REDAKCJA
ADMINISTRACJA
Rua Em. Perneta, 842

Prenumerata roczna
W Brazylji 20$000
W Argentynie, Urugwaju i Paragwaju 5 pezów argent.
W U.S.A. it.d. 2 dol.

Płatna z góry

Cena numeru $300
Za Kurytybą $400

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

Primeiro Jornal em lingua polonêsa na America do Sul

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
GAZETA POLSKA
Caixa Postal B
CURITIBA — PARANÁ

NR. 8 KURYTYBA S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 23 LUTEGO ROK 1941

DYREKTOR: P. OLIVEIRA SAPORSKI REDAKTOR: PAWEŁ NIKODEM

PALAVRAS PROFETICAS DE RUI BARBOSA

Jaime Balao Junior (Premiado pela Academia Brasileira de Letras

— Especial para „Gazeta Polska" —

Rui Barbosa é mestre, com todas as benemerências da sua lingua.

Escreveu com o aticismo que se admira nos clássicos.

Foi um orador de uma intrepidez calma e de um coração patriota e eloquente.

Apostólico orador, benemèrito da lingua vernácula, dreifusista iluminado por um alto e nobre instinto da liberdade, imortalizou e honrou a Cultura moral e a civilização

— 0 —

Filho dos institutos espirituais e da alma veneravel da França, — afirmava, sempre, em traços de vigorosa concisão moral, á Tácito, a sua confiança na Justiça, na Verdade, nos sentimentos humanitarios de piedade, de amor e de concordia.

A observação com que terminou, há cincoenta anos, uma das suas epistolas da Inglaterra assume suma reflexão, tão sizudas e dignas de meditação denotavam revelar os axiomas do mestre incontestavel:

„Quando o mundo estiver perecendo debaixo da tirania e da opressão, a Inglaterra será o baluarte da liberdade". — E concluia:

„Eu aprendi lições de liberdade nos livros ingleses".

Prorocze słowa Ruy Barbosy

Jaime Balão Junior (Odznaczony przez Brazylijską Akademię Literatury)

— Specjalnie dla „Gazety Polskiej" —

Ruy Barbosa jest mistrzem — szczególnie w sztuce władania żywym i pisanym słowem.

Z pod pióra jego wstawały utwory prawdziwie klasyczne, na miarę starej Hellady.

Na mównicy stał jako mąż nieulękły a zrównoważony, który otwiera serce patrioty i podbija wymową.

Nauczyciel iście apostolski, artysta w mowie ojczystej, świetny szermierz wzniosłych i szlachetnych instynktów wolności — stał się heroldem kultury moralnej i cywilizacji.

—0—

Skąpany w krynicach myśli gallickiej i szybując orlimi szlakami ducha Francji, podtrzymywał stale, w liniach męskiej ścisłości moralnej, na wzór Tacyta, swą niezłomną wiarę w Sprawiedliwość i Prawdę, w szlachetne sentymenty ludzi współczucia, miłości i pojednania.

Obserwacje jakimi Ruy Barbosa zamknął przed 50-ciu laty jeden ze swoich słynnych listów z Anglii, nabierają dziś szczególnego znaczenia, gdyż są tak rozumne i warte zastanowienia a nadto dają nam poznać zasady niezrównanego mistrza.

Np. taki ustęp:

„Kiedy świat będzie ginął pod tyranią i uciskiem, Anglia będzie twierdzą wolności".

I zakończenie:

„Ja sam przeszedłem lekcje wolności w książkach angielskich".

Przed ostatnią próbą Hitlera

Berno Szwajc. Dziennik Genewski, omawiając przygotowania niemieckie do najazdu na Anglię, pisze: Jest rzeczą pewną że Rzesza buduje łodzie podwodne i ukrywa je w umyślnych schronach w portach francuskich oraz wzdłuż morza Północnego. Wszystkie informacje potwierdzają, że atak niemiecki na WBrytanię jest w przygotowaniu. Berlin mimo żywionych nadziei, zrozumiał że nie uda mu się zwyciężyć WBrytanii samym bombardowaniem z powietrza. Dowództwo niemieckie czyni wielkie przygotowania na północy Francji, gdzie gromadzi wielką liczbę wojsk i samolotów. Aeroplany mają pomieszczenie w schronach pod ziemią i są stamtąd rzucane w powietrze przy pomocy specjalnych przyrządów niotających, tak zwanych katapult. We wszystkich portach niem. stoją gotowe statki, nadto buduje się wielkie liczby promów. Wojska odbywają codziennie ćwiczenia wsiadania na statki i wysiadania. Obserwatorzy twierdzą, że niemcy będą gotowi do najazdu na Anglię w marcu.

Londyn. Niemcy, przyszykowywując się do najazdu na Anglię, budują u czuba statków umyślne, ruchome pomosty, za pomocą których można będzie szybko wyładować ludzi, broń a nawet lekkie czołgi. Dziennik „Times" podaje tę wiadomość na podstawie opowiadań ludzi, którzy przybyli świeżo z Holandii i Belgii.

Folkestone. Lotnictwo angielskie przeprowadziło w tych dniach bombardowanie portów inwazyjnych niemieckich, a był to najsilniejszy nalot od początku wojny. Huk bomb był tak straszny, że aż na wybrzeżu angielskim, po drugiej stronie kanału, trzęsły się szyby w domach.

Londyn. Obywatele angielscy otrzymali od swego rządu wskazówki, jak mają się zachować w razie nieprzyjacielskiego najazdu. „Nie opuszczaj swego domu — brzmi jedno ze wskazań. - Nie wyjeżdżaj na drogę, chyba w ostatecznej konieczności, a to dlatego, aby drogi były wolne dla ruchów wojsk. Nawet drogi boczne i odległe".

Gibraltar. W ostanich dniach znać wzmożony ruch w Gibraltarze, który jest bramą angielską na morze Śródziemne. Garnizon wojenny stoi w pogotowiu, strażując nad morzem, ziemią i powietrzem. Również okręty wojenne wykazują dużą ruchliwość, jedne odpływają inne przybywają, a patrole lotnicze stale krążą w powietrzu.

Ultimo esforco de Hitler

Berna (Havas, fr.) O „Journal de Geneve" referindo-se aos preparativos allemães contra a Grã Bretanha escreve: E' certo que a Allemanha constroe submarinos que dissimula nos portos francezes e ao longo do mar do Norte, em abrigos preparados especialmente. Todas as informações demonstram que um ataque directo contra a Grã Bretanha está em preparo. Berlim, apezar de suas esperanças comprehendeu que não venceria a Grã Bretanha unicamente por meio de bombardeios. O alto commando allemão faz preparativos no norte da França, onde concentra grande numero de tropas e aviões. Esses apparelhos são lançados por meio de catapultas de aerodromos subterraneos. Muitos vapores encontram-se ancorados em todos os portos e a construcção de jangadas prossegue activamente. Todos os dias as tropas fazem exercicios de desembarque. Os observadores bem informados declaram que tudo estará prompto durante o mez de março.

Londres, (Reuter ingl.) Os preparativos germanicos da invasão incluem o equipamento de barcos com pontes levadiças especiaes montadas na proa permittindo o rápido desembarque de homens e armamento e até de tanks ligeiros, segundo informação de viajantes recentemente chegados da Hollanda e da Belgica, publicada pelo „Times".

Folkestone (UP, am.) A „RAF" emprehendeu o mais tremendo ataque contra os portos de invasão desde que irrompeu a guerra. As explosões succedem-se com enorme fragor, sacudindo as janellas das casa no litoral inglez.

Londres (AP, am.) Os subditos inglezes estão recebendo do governo o seguinte aviso cobre as medidas que devem tomar em caso de invasão: „Não mude de residencia. Não utilize as estradas quando não for extremamente necessario, para que ellas estejam livres para o movimento de tropas, mesmo as mais afastadas.

Gibraltar (UP.) Durante os ultimos dias vem sendo observada febril actividade na base de Gibraltar. Toda a guarnição occupou seus postos de combate, perscrutando constantemente o mar, a terra e o ar. Nota-se tambem uma grande actividade de navios de guerra que entram e saem do ancoradouro, emquanto que a aviação de reconhecimento vigia ininterruptamente as proximidades.

Tradycyjna „herbatka niedzielna" w Towarzystwie Polskim im. Józefa Piłsudskiego w S. Paulo. — A tradiciona reunião social na sede da Sociedade Polonesa „Józef Piłsudski" em S. Paulo.

Na Ofiary wojny

Borys Czernorucki, współpracownik „O Estado de S. Paulo"

Two Polskie im. Józefa Piłsudskiego w S. Paulo, które funkcjonuje legalnie, za zezwoleniem władz miejscowych, urządza stale zebrania i wieczorki z celem zbliżenia polsko-brazylijskiego a zarazem dla powiększenia funduszu na Ofiary Wojny, by zmniejszyć cierpienia tych, którzy biją się za wolność swej ojczyzny.

Ostatnie z tych zebrań odbyło się w pierwszych dniach bm. i oprócz Brazylian, przyjaciół Polski, byli obecni również Czesi, z przedstawicielem Rządu czeskiego w Londynie na czele. Podniosłe przemówienia nadały uroczystości wysoki ton. Pan Konsul Rzplitej Mieczysław Rogatko powitał reprezentanta wolnych Czechów, podkreślając węzły braterstwa i sympatii między obu narodami, na co odpowiedział z podziękowałem i niemniej gorąco przedstawiciel Złotej Pragi.

W czasie herbatki młodzież wystąpiła z szeregiem produkcji artystycznych i tańcami. Znany artysta folkloru brazylijskiego Jorge Fernandes odśpiewał najbardziej charakterystyczne piosenki regionalne brazylijskie, czym zasłużył sobie na długotrwałe oklaski ze strony zebranych i różne pieśni musiał bisować. Śpiewak brazylijski wieczorem tym spędzonym w Twie Polskim, równocześnie pożegnał się ze stolicą paulistańską, gdyż wyjechał na stałe do Rio de Janeiro.

Em socorro as Vitimas da Guerra

Boris Czernorucki, Colaborador do „Estado de S. Paulo"

A Sociedade José Pilsudski -- que funciona com autorizacao das dignas autoridades policiais de São Paulo — tem promovido uma serie de reunioes e pequenas festas para maior aproximacao de brasileiros e polonezes e tambem com intuito de angariar quantias para minorar os sofrimentos dos que se bateram pela liberdade de sua Patria.

A ultima dessas reunioes teve lugar em primordios deste mês e além do comparecimento de brasileiros, amigos da Polonia, estiveram presentes varios checos inclusive o representante do governo livre daquele paiz, com sêde em Londres. Houve troca de discursos entre o Exmo. Sr. Consul da Polonia em São Paulo que saudou o representante checo mostrando a grande corrente de simpatias existentes entre os dois povos no que foi corespondido com palavras nao menos calorosas pronunciadas pelo representante da Praga livre.

Aos presentes foi servido um „cocktail" durante a exibicao de jovens que executaram varias peças teatrais e numeros de dansa popular. O festejado interprete do „fok-lore" brasileiro, Jorge Fernandes, apresentou ao seleto auditorio, varias cancoes regionais brasileiras, todas muito aplaudidas e bisadas. Cumpre assinalar que o cantor brasileiro que tao gentilmente se prontificou a tomar parte naquela festa, considerou o seu recital como despedida da Capital bandeirante visto ter transferido sua residencia para o Rio de Janeiro.

Lotnicy Polscy

Rio. Sześciu lotników polskich, należących do jednej z eskadr angielskich, brało udział w nalocie dziennym na niemieckie porty inwazyjne w kanale La Manche. Spisali się znakomicie. Ostrzelali oni z karabinów maszynowych niem. łodzie torpedowe, samoloty nieprzyjacielskie spoczywające na lotniskach, oddziały zajęte przy budowie fortyfikacyj, kolumny aut ciężarowych oraz baterie armat przeciwlotniczych nad rzeką Sommą we Francji okupowanej. Z wyprawy tej wrócili cało, i żaden aparat niemiecki nie odważył się stanąć do walki z nimi.

—0—

Rio (Jornal do Commercio). Seis pilotos polonezes membros de uma esquadrilha de caça da RAF tomaram parte nos ataques diurnos contra as bases allemas no Canal da Mancha. A actuaçao dos mesmos foi ampla, pois, metralharam lanchas torpedeiras allemas, aviões que se achavam em terra, tropas que construiam fertificações e comboios de caminhões, assim como baterias antiaereas, perto do rio Somme. Regressaram incolumes, informando que nenhum apparelho sahiu em seu encontro.

Z PRASY

Doszedł nas świąteczny numer tygodnika „Echo Szanghajskie", wydawanego w Szanghaju, Chiny. Numer jest obszerny, ozdobny, doskonale zredagowany. „Echo Szanghajskie" jest wydawne przez Kolonię Polską na wschodzie Azji, należy do źródeł, które w różnych częściach globu ziemskiego tryskają żywym, polskim słowem.

„La Prensa", wielki dziennik argentyński, przyniosła w ostatnim dodatku ilustrowanym znakomite fotografie, przedstawiające wojsko polskie w Anglii. Czyn żołnierza polskiego, którego dwukrotna przewaga nieprzyjacielska, w Polsce a potem we Francji, nie zdołała złamać, budzi w całym świecie podziw.

Da Imprensa

Recebemos o numero do semanario polones „Echo Szanghajskie", jornal editado em Changhai, na China. O numero saiu grandemente aumentado com belas ilustrações pois foi o numero de Natal. „Echo Szanghajskie" vem sendo editado pela colonia polonesa nesse grande emporio do Extremo Oriente. „La Prensa" o grande periodico argentino traz no seu complemento semanal ultimo, varias fotografias do exercito polonés na Grã Bretanha.

We Włoszech

Rzym. Jeszcze ciągle trwają prace poszukiwawcze i ratownicze nad ocaleniem ofiar bombardowania angielskiego z pod gruzów tysiąca budynków w Genui. Panuje przekonanie, że wiele osób, zasypanych w budynkach i schronach podziemnych żyje jeszcze i czeka na ratunek. Nadzieję tę wyraża m.i. dziennik stołeczny „Il popolo di Roma". Podano do wiadomości, że przy usuwaniu gruzów w Genui pracują żołnierze, wycofani z Albanii skutkiem ran i chorób.

Rzym. Anglia też już ma skoczków samolotowych i pierwszy ich oddział rzuciła niespodzianie na południe Italii, jak to wynika z komunikatu, wydanego przez główny sztab włoski. Oddział skoczków pojawił się w nocy na obszarze Kalabrii, a był całkiem uzbrojony do takich przedsięwzięć, miał bowiem karabiny maszynowe, granaty ręczne i środki wybuchowe do wysadzenia mostów. — Wiadomość ta stanowiła dla Londynu prawdziwą niespodziankę, gazety angielskie powtórzyły ją za pismami włoskimi, nie dodając żadnych uwag.

Na Italia

Roma (A. P am.) Continua o trabalho de salvamento e procura dos sobreviventes que possam encontrar-se em mais de mil edificios demolidos pelo bombardeio naval ingles de Genova. Afirma-se que muitas pessoas ficaram presas no meio das ruinas e dentro dos abrigos contra ataques aereos. „Il Popolo di Roma" expressa a confiança de que maioria ainda possa ser salva. Noticiou-se que os soldados feridos na frente da Albania estao auxiliando na remocao dos escombros.

Roma (UP, am.). A GBretanha, tentando um ataque contra Italia, lançou ao sul do pais soldados paraquedistas numa audaz manobra que foi anunciada pelo estado maior italiano. A descida desses soldados aereos se deu na zona da Calabria, ao sul da Italia, a noite. — A noticia causou em Londres verdadeira sensaçao

Zapamiętaj

dobrze ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Każdy zapobiegliwy gospodarz stara się, aby miał zawsze w domu znakomite piwo IMPERIAL PILSEN oraz świetny i rowy wynalazek „DELICIOSO" z soku pomarańczowego bez alkoholu
Z BROWARU ATLANTICA -- Curitiba, Av. Iguassu nr. 153. Telefony 790 lub 791

Wiadomości Krajowe

Z Iraty

Rolnicy zamieszkali w okolicach Iraty oddali się od niezbyt dawna uprawie ziemniaków. Stało się to z powodu prawdziwej klęski poniesionej przez spadek cen herwy, a również skutkiem ciężkich do pokonania trudności które tamują rozwój przemysłu drzewnego. Uprawa ziemniaków rozwija się więc w tamtych stronach w sposob wspaniały, dając wyśmienite zbiory. Już wiele daje do myślenia fakt, iż w samym Irati przebywa więcej jak 30 kupców, którzy przybyli w celu nabycia ziemniaków z S. Paulo. Zbiór tegoroczny jest obliczony na 1.200 wagonów, czyli 480.000 worów. Popyt na ziemniaki jest wielki a dążność stale zwyżkowa Cena kargiera waha się od 18-u do 24-ch i 25-ciu milrejsów loco Barra Funda.

Minister João Alberto w Paranie

Dn. 10-go b.r. przybył do Kurytyby, poróżując wojskowym płatowcem, João Alberto, prezes Komisji Ekonomicznej. Samolot lądował na lotnisku w Bacachery. Przybycia ministra João Alberta oczekiwał p. interwentor federalny Manoel Ribas w otoczeniu przedstawicieli władz i prasy oraz wielu wybitnych osobistości. Zapytany przez dziennikarzy, João Alberto odpowiedział, iż celem jego odwiedzin w Paranie jest bliższe zapoznanie się z zagadnieniem wytwarzania drzewnika, które znalazło się w bieżącej chwili w decydującym okresie, dzięki zainteresowaniu się tą sprawą naczelnych czynników Republiki. Wraz z ministrem João Albertem przybyli dr. Navarro de Andrade technik leśny ministerium Rolnictwa i operator filmowy tegoż ministerium. João Alberto i jego orszak udadzą się do União da Vitoria, Castro i Foz do Iguassu. Zamierzają wszędzie dokonać zdjęć olbrzymich rezerw leśnych parańskich, przyczem taśma kinematograficzna zanotuje skrupulatnie wszystkie, nawet najdrobniejsze szczegóły. Minister João Alberto, który został zamianowany upełnomocnionym posłem brazylijskim przy rządzie kanadyjskim, zabierze tam z sobą film, by dać realne pojęcie na północy kontynentu o tym co z tak znacznego oddalenia nie zawsze może być brane za oczywiste i odpowiadające prawdzie.

Ostrzeżenie

Inspektorat okręgowy Oddziału Produktów Pochodzenia Zwierzęcego, ministerium Rolnictwa w Kurytybie, którego nadzorowi podlegają wszystkie zakłady przemysłowe, które przerabiają, magazynują, wytwarzają produkty pochodzenia zwierzęcego celem wywozu do innych stanów lub zagranicę, zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że jak dotychczas, nie istnieją wymogi ze strony rządu federalnego, by przemysłowcy tej kategorii byli zaopatrzeni w świadectwa lub dowody iż są chemikami (praktycznymi, upoważnionymi lub pod jakąkolwiek inną nazwą) w celu posiadania możliwości wykonywania swego zawodu. To zawiadomienie ma służyć wszystkim za ostrzeżenie przed indywiduami, usiłującymi zastraszyć rzeczonych przemysłowców, a powiadającymi, iż posiadają możliwość dostarczenia im odpowiednich upoważnień przez władze federalne. Osobniki takie pragną jedynie wyłudzić od upatrzonych ofiar, pewne sumy pieniędzy w w nielegalny sposób.

Uczczenie ważnego wydarzenia

Dnia 7-go b.m. obchodzono w bardzo uroczysty sposób w mieście S. Salvador 130-letnią rocznicę założenia pierwszej drukarni w Brazylii. W tejże to drukarni bito pierwszy dziennik wychodzący w tym kraju, pod nazwą „Idade de Ouro". Pismo istniało od 1811-go do 1823 go roku.

Podwyższenie podatków

Od dnia 4-go b.m. stosownie do dekretu, wydanego przez prezydenta Republiki podwyższono podatki od sprzedaży papierosów i cygar, piwa i innych wyskokowych napoi. Tak więc papierosy i cygary, w paczkach po 20 sztuk, sprzedawane w handlu detalicznym, stosownie do cen wyznaczonych przez fabrykantów zostały opodatkowane 80 reisami do ceny wynoszącej 500 rs. Sprzedawane po 800 reisów zostały obłożone daniną w wysokości 200 rs. a będące w cenie, od 800 rs do 1$500 płacić będą podatki 520 rs. Papierosy, które dotychczas sprzedawano od 1$500 wzwyż, zostały obłożone daniną w wysokości jednego milrejsa. Na piwie i innych trunkach podwyższono podatek w ten sposób, iż do zwyczajnego podatku spożywczego będzie dorachowany dodatek 25-procentowy, obliczany stosownie do dowodów nabycia odpowiednich znaczków, niezależnie od 5-iu odsetków przeznaczonych na zasiłek dla szpitali, ustanowionych w 57 artykule prawa l. 4.984. Pomimo, iż nie rozchodzi się o artykuły niezbędnej konieczności, tak papierosy jak i napoje, a w pierwszym miejscu piwo, są produktami ogromnego spożycia w całym kraju, tak że zwyższenie podatku od ich sprzedaży zwiększy znakomicie dochód rządu federalnego. W ten sposób będzie umożliwione wprowadzenie w życie rozległych planów opieki społecznej i ulepszeń, które rząd federalny wykonuje na całym obszarze, podległym jego władzy.

Ciołek za 30 kontów

Sprzedano byczka rasy Gyr, za cenę 30-ciu kontów, w miejscowości Formiga, w stanie Minas Gerais. Sprzedawcą cennego ciołka jest pułkownik João Tertuliano de Figueiredo. Byczek został wyhodowany na fazendzie Tamboril, a jego szczęśliwym nabywcą jest pułkownik Francisco Rodrigues Nunes.

Maryla Jonas

Prefektura stołeczna w Rio zaangażowała na bieżący sezon znaną pianistkę polską Marylę Jonas, o której wspominaliśmy już nieraz w naszym piśmie. Dzienniki w Rio wyrażają wielkie zadowolenie z tego powodu, artystka dała się już bowiem poznać publiczności stołecznej z szeregu znakomitych koncertów.

Z Palmeiry

Dowiadujemy się, że ks. Jan Pogrzeba przybywa na stałe do swoich, wśród których było mu już dane przed wielu laty być duszpasterzem. Katolicy z Sta Barbary, Papagaios Novos i okolic ucieszą się niewątpliwie tą wiadomością. Ks. Pogrzeba był ostatnio proboszczem w Kurytybie i S. José, i zostawił tu wszędzie jaknajlepszą pamięć. Na nowej placówce towarzyszą mu nasze szczere życzenia.

NOTICIAS DO PAIZ

— Os lavradores residentes em Irati. entregaram se não faz muito tempo, ao plantio da batata, devido a debacle da herva mate e das dificuldades imensas que se antepuzeram a industria da madeira. E a safra da batata naquela loc lidade es'à correndo maravilhosamente. — Haja visto que se encontram naquela cidade mais de 30 compradores, vindos de S. Paulo afim de adquirir batatas A colheita este ano, atingira ao apreciavel acervo de 1.200 vagões ou sejam 480.000 sacas. A concorrencia é grande e alta. O cargueiro esta cotado a 18$000 e a 24$000 e 25$000 posto em Barra Funda.

— Viajando em avião militar, chegou no dia 10 do mes corrente, o sr. Joao Alberto, presidente da Comissão da Defesa da Economia Nacional. Ao desembarque de s. s. estiveram presentes o sr. Manoel Ribas, representantes das autoridades e da imprensa e inumeras pessoas gradas. — Interrogado pelos jornalistas, relativamente aos objetivos de uma visita ao Paraná o ministro João Alberto respondeu que ainda desta vés sua visita prendia-se ao problema da celulose, agora na fase decisiva de resolução, giraças ao interesse do governo da Republica. Junto com o ministro Jão Alberto viajam o dr. Navarro de Andrade, tecnico florestal e o cinematografista do ministerio da Agricultura. O sr. João Alberto e sua comitiva irão a União de Vitoria, Castro e Iguaçu, com o que pretendem fazer um levantamento da densidade das reservas florestais paranaenses, devendo tudo ser registrado pela „camara". O sr. João Alberto, que foi nomeado ministro plenipo enciario do Brasil junto ao governo do Canadà levarà consigo a pelicula para dar uma ideia real daquilo que, à distancia, nem sempre è possivel acreditar.

— A Inspetoria Regional da Divisão de produtos de origem animal, do Ministerio da Agricultura, em Curitiba, a qual estão subordinados todos os estabelecimentos e industrias que fabricam, elaboram produtos de origem animnal, cientifica a quem interessar que até o momento não existe por parte do governo federal exigência de serem os industriais daquelas categorias portadores de certificados ou outros documentos de quimico (praticos, licenciados ou sob qualquer outra denominação) para a exploração das mesmas. Esta declaração servirá para preveni-los que devem estar alerta quanto a intimidações de individuos que se dizem habilitados a fornecer-lhes o necessario licenciamento por parte das autoridades federais, auferindo-lhes assim proventos e dinheiro, com fim ilegal.

— Comemorou-se no dia 7 do mes corrente, na cidade de S. Salvador, a instalação da primeira tipografia do Brasil, hà cento e trinta anos. Nas oficinas da mesma imprimia-se o primeiro jornal do pais „Idade de Ouro", que circulou de 1811 a 1823.

— Desde o dia 4 de fevereiro corrente, por decreto-lei n. 3013, do sr. presidente da Republica, foi aumentado o imposto de consumo sobre cigarros, cerveja e outras bebidas. Assim os cigarros e cigarilhos, com o preço de venda, no varejo, marcado por vintena, pelo fabricante, passarão a pagar o imposto de consumo, atè o preço de $500 80 rèis, de mais de 1$500 — 1$000. Sobre a cerveja e outras bebidas, ao imposto de consumo cobrado recairà mais o adicional de 25 por cento, calculado nas guias de aquisição, sobre o valor total das estampilhas adquiridas, independentemente dos 5 por cento destinados à Assistencia Hospitalar do Brasil, estabelecidos no artigo 57 da lei no 4.981. Embora não se trate de artigos de primeira necessidade, tanto os cigarros e as bebidas entre as quais se destaca a cerveja, sao produtos de grande consumo no pais, de modo que o aumento do imposto, que sobre eles recai, irá produzir sensivel aumento da receita publica federal permitindo a execução do grande plano de assistencia publica e de melhoramentos gerais que o governo federal vem executando em todo o territorio nacional.

— Foi vendido um bezerro de raça Gyr, por trinta contos, em Formiga, Estado de Minas, pelo coronel João Tertuliano de Figueiredo. O producto é da fazenda Tamboril e foi adquirido pelo coronel Francisco Rodrigues Nunes.

— Foi contratada, no Rio, para a temporada oficial de concertos, a conhecida artista polonesa Marila Jonas.

Jakiej narodowości był Mikołaj Kopernik?

Przeczytawszy w miejscowej prasie korespondencję z Berlina, zawierającą fantastyczne i fałszywe twierdzenie, pragnące „zaanektować", inaczej przywłaszczyć sławnego astronoma polskiego Mikołaja Kopernika dla narodu niemieckiego — pozwalam sobie zabrać głos w kilku słowach, dla wyjaśnienia faktu, który żadną miarą nie może być podany w wątpliwość. Po pierwsze, miasto Toruń, zwane przez niemców Thorn, jest miastem polskim. Kopernik przyszedł na świat w Krakowie w 1473 roku. Wystarczy rzucić okiem na mapę historyczną z owej epoki, aby się przekonać, że Toruń leżał wówczas i leży dzisiaj na ziemiach rdzennie polskich. Nawet niemieckie mapy z owych czasów nie zdołały zmienic tego faktu, któremu przeczyć może tylko nieuk. Prawda, że w czasie zaborów Toruń, wraz z innymi ziemiami polskimi znajdował się pod jarzmem pruskim, jednakże w 1918 roku wrócił on na łono Macierzy. Fakt, że Toruń był w niewoli niemieckiej, nie może świadczyć o germańskości jego mieszkańców. Bo w taki sam sposób, gdy złodziej skradnie jakiemuś obywatelowi kiesę wypchaną pieniądzmi — czy jest on prawym właścicielem „zdobyczy", albo też rzezimieszkiem?

Ojciec Kopernika był krakowianinem, a po jego śmierci Mikołaj przeniósł się do Torunia, gdzie mieszkał w domu stryja. W 1491 r. zapisał się na słuchacza w Akademii Jagiellońskiej w Krakowie, gdzie profesor Wojciech Brudzewski z Brudzewa, wielki matematyk polski, jedna ze sław naukowych XV wieku, położył solidne fundamenty pod wiedzę swego sławnego później wychowanka. Następnie studiował Kopernik na uniwersytecie w Bolonii, a w 1499 r. został mianowany profesorem astronomii w Rzymie. Później odbył jeszcze dalsze studia uniwersyteckie w Padwie, gdzie otrzymał dyplom doktora medycyny. W obydwu wszechnicach zapisał się on jako Polak — a bynajmniej nie jako niemiec, jak to bez żadnej podstawy a zatem świadomie kłamiąc, twierdzi rzekomy „korespondent" berliński. Chyba, że... skutkiem ujednostajnienia komendy „osi" matrykuła Kopernika doznała nieznacznej . . . „poprawki".

Kopernik wstąpił do stanu duchownego i w latach 1504-09 zamieszkiwał w Krakowie, poczem został mianowany kanonikiem we Frauenburgu, który podówczas należał do Polski. Wielki astronom polski należał do zawziętych przeciwników zakonu krzyżackiego, popierając stale pretensje, jakie do włości, położonych w jego diecezji, rościli sobie byli mieczowi zakonnicy niemieccy.

Na prośbę Króla polskiego oddał się studiom nad sprawami skarbowymi i napisał książkę o biciu monet.

Zamiłowany w śledzeniu zjawisk niebieskich, wyłożył swą naukę o tem że nie słońce się toczy naokoło ziemi, lecz naodwrót, ziemia obiega słońce — w książce, napisanej ówczesnym zwyczajem po łacinie, a zatytułowanej: „Mikołaja Kopernika z Torunia — O Obrotach Ciał Niebieskich — ksiąg 6". Wielki astronom poświęcił to dzieło papieżowi Pawłowi III i Królowi polskiemu Zygmuntowi I.

Jest prawdą, że do Torunia napływali w różnych okresach niemieccy imigranci. Gdyby wszelako chcieć przypisywać na tej podstawie Toruniowi charakter germański, to musielibyśmy uznać Blumenau, Joinville a nawet Kurytybę za niemieckie miasta, co byłoby oczywistym absurdem, godzącym nie tylko w zdrowy rozum, ale, rzecz oczywista, i w godność wolnego ludu brazylijskiego, której należy się pełen respekt.

JAN CHOROŚNICKI

De que nacionalidade era Nicolaus Copernicus?

Tendo lido, na imprensa local, sob a forma de „Corespondencia de Berlim", uma afirmação fantastica e falsa, que objetiva „anexar" o celebre astronomo polonês Nicolau Copernico á nacionalidade alemã, tomo a liberdade de escrever algumas palavras, para esclarecer o fato que nao deveria ser submetido à qualquer duvida. Primeiro a cidade de Torun, chamada pelos alemaes Thorn, e uma cidade polonesa. Copernico nasceu no ano de 1473, em Cracovia. Basta olhar no mapa historico daquela época, para ver que Torun estava e esta situada nas terras genuinamente polonêsas. Ate os mapas alemães daquela época não conseguiram mudar um fato, que apenas um ignorante poderia negar. E' verdade que, durante o periodo das partilhas, Torun, como outras terras polonesas, couberam aos prussianos, mas depois de 1918 voltou ao seio da mãe-patria. O fato nao constitue a menor prova do carater germanico dos habitantes de Torun. Do mesmo modo, se algum malfeitor tirar a um cidadao uma carteira repleta de dinheiro, ficara sendo proprietario o legitimo dono, ou o larapio?

O pa de Copernico foi um cracoviense, e depois de sua morte Nicolau transferiu-se para Torun, onde viveu na casa do seu tio. Em 1491 matriculou-se na Academia Yaguellonica de Cracovia, onde seu professor, Adalberto Brudzewski de Brudzewo, um grande matematico polones, uma notabilidade da epoca, colocou alicerces solidos sob a ciencia de celebre aluno. Copernico estudou em seguida na Universidade de Bologna e em 1499 foi nomeado lente da cadeira de Astronomia em Roma. Tendo-se mais tarde matriculado na Universidade de Padua, recebeu lá o diploma de doutor em medicina. Frequentando ambas as Universidades, matriculou-se como aluno de nacionalidade polonesa e não alemã, como diz sem menor fundo o „crespondente" de Berlim. Talves, devido á direcao una do „eixo" a matricula sofreu uma ligeira „retificacao".

Copernico tendo abracado a carreira eclesiastica, viveu de 1504-1509 em Carcovia e em seguida nomeado conego Fraenburgo que naquele tempo pertencia á Polonia. O grande astronomo polones foi um adversario convicto da Ordem dos Cavalheiros Teutonicos e bateu se sempre contra as pretensoes ás teras de sua diocese, daqueles cavalheiros-monges alemaes.

Obedecendo a um pedido do rei polones ocupou-se com questoes financeiras e escreveu um livro intitulado — „Optima Monetae cudendae ratio".

Dado sempre aos estudos astronomicos expós seu sistema heliocentrico no livro intitulado „Nicolai Copernici Toruniensis de revolutionibus orbium coelestium Libri VI". O grande astronomo dedicou sua obra ao Papa Paulo III e o rei polones Sigismundo I.

E' verdade de que a cidade de Torun afluiram em varias epocas imigrantes alemães para, querendo deste modo atribuir a Torun, o carater alemao teriamos que considerar Blumenau, Joinvilé e tambem Curitiba uma cidade alema, o que seria um absurdo e teria que ferir o bom senso, e, como e facil calcular, tambem os brios respeitaveis de um povo livre.

Ofiary Wojny

Dowiadujemy się, że na południu Francji zmarł na uchodźtwie dr. Franciszek Paschalski, jeden z czołowych przedstawicieli palestry w Polsce a zarazem niezmordowany bojownik niepodległościowy. Stał przez wiele lat, jako prezes, na czele Rady Adwokackiej oraz Związku Strzeleckiego.

W niemieckim obozie koncentracyjnym zmarł śmiercią męczeńską Maciej Rataj, marszałek jednego z dawniejszych sejmów, który z tego tytułu w 1926 r. pełnił funkcje prezydenta Rzplitej, po ustąpieniu Wojciechowskiego a przed obiorem Mościckiego. Był jednym z przywódców ruchu ludowego w Polsce.

Z takichże męczeńskich warunków obozu koncentracyjnego, śmierć uwolniła Mieczysława Niedziałkowskiego, redaktora warszawskiego „Robotnika", dawniejszego posła, który po śmierci Daszyńskiego należał do czołowych przywódców ruchu robotniczego.

Cześć ich pamięci!

Rodacy chorzy

Wasze zdrowie ma pełno niespodzianek
Źródło zdrowia — Lekarstwo
Carminativo Flazuka
z ziół i korzeni leczniczych; szybko działające na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Również na ból lub zawrót głowy, kolki, wymioty, brak apetytu i ogólne perturbacje w organach trawiennych.
Sprzedaje się w aptekach i składach aptecznych.
Cx. postal, 1043—S. Paulo
Potrzebujemy reprezentantów w interiorze z wyjątkiem Parana i S. Catarina (22 41)

Pierwszy w S. Paulo polski
Skład mebli używanych
SPRZEDAŻ I KUPNO
Zadowolenie kupują ego w wielkim wyborze; staranne wykończenie i racjonalna cena
Edward Ludkiewicz
Rua Monsenhor de Andrade, 235
Blisko kościoła Braz—S. Paulo

Pierwszorzędny w S. Paulo
Zakład Krawiecki
Wykonuje garnitury męskie z największą dokładnością podług wymagań nowoczesnej estetyki
Wincenty Pozerski
Rua Visc Rio Branco, 782
róg Rua Duque de Caxias
TELEFON 4-4677 (34-40)

W przejeździe do S. Paulo nie zapomnij wstąpić do
Wawrzyńca Olczyka
Pensjonat polski i Bar
R. Affonso Pena 417
S. PAULO 42-41

100 cygar 10$. Fumo em corda od 5$—32$ kilo. Tabaki tureckie do fajki i papierosów. Fajki od 1$500—85$ Cuias p. chimarrão od 1$500—30$.
Charutaria Liberty
FLORECKI — Rua do Rosario, 64

Tow. Polskie im. Józefa Piłsudskiego w São Paulo
Av. do Estado 1855 (ant. 12)
Zebrania tygodniowe odbywają się w każdą środę o godz. 8 wiecz.
Zebrania miesięczne — w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 5 pp.
Biblioteka otwarta w każdą środę godz. 8—10 wiecz.

CUKIERNIA POLSKA
„MAZURKA"
F. SZANKOWSKA & SYN
S. PAULO, rl. Sebastião Pereira, 116 (Sta ecilia) Tel 5-5403
Specjalności: Pączki warszawskie, serniki krak., loody wyśmienite
Przyjmuje zamówienia na wszelkie uroczystości.
Wysyła do domów 13-41

Na sprzedaż
w Iraty --- Kolonia Rio Bonito
SKLEP z dużym depozytem i domem mieszkalnym przy drodze z Iraty do kolonii Gonçalves Junior.
Wspaniała okazja dla kupców, handlujących produktami kolonialnymi.
Bliższe informacje na miejscu
Madzgalla & Cia **Caixa postal 82**
IRATY — RIO BONITO

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych
We wszystkich aptekach i drogeriach
Wyrób Lab. „Minancora" w Joinville

Nawskos Szkoły Normalnej
Jedyna Apteka Polska w Kurytybie
Farmacia da Criança
Posiada stale na składzie wszelkie lekarstwa krajowe i zagraniczne. Wykonuje się sumiennie wszystkie recepty lekarskie.
Swój do swego!
Hanna Radzimińska
Rua Emiliano Perneta, (Aquidabam), 139

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEWRALGJA
ZACIĘCIA, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
ŚWIEŻE RANY
BALSAM **Sta Helena**

Polskie ołówki; Polskie Pocztówki ploskie żyletki; Kogutki na ból głowy, najlepsze w świecie, 5 sztuk 2$500. Tabaki do zażywania i w liściach
FLORECKI — Charutaria Liberty
Rua do Rosario 64

Maszyny do pisania i kalkulacyjne używane i nowe, marki Royal i Hermes.
Kasy ogniotrwałe.
Archiwa -- Kartoteki
Adres: Kurytyba Rua Barão do Serro Azul. 44 (sobrado)
ANTONIO - KLIMKIEWICZ.

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety
FLUXO-SEDATINA
(REGULATOR VIEIRA)
Kobieta nie będzie więcej cierpiała
W 2 godzinach ustają kolki maciczne
Środek zastosowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.
Środek uspokajający i wzmacniający.
FLUXO-SEDATINA jest zalecana przez 10.000 z góra lekarzy.
FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Koloniści, uwaga!
Kupujemy rośliny lecznicze, jak;
Rumianek — Camomilla Koriander — Coendro
Anyż — Herva doce Mięta — Hortelã
Koper — Funcho Oraz inne rośliny
Dobre ceny
DROGARIA E FARMACIA MINERWA
Praça Tiradentes nr. 554 — KURYTYBA
Telefon, numery: 220 — 1220 — 2220 i 2767

moja zagroda. Widzieliśmy ich dokładnie, lecz oni nie mogli nas dostrzec. Pragnieniem naszym było, aby podeszli bliżej, na odległość strzału, bo wtedy możnaby się z nimi prędzej załatwić, albo też, aby poszli w innym zupełnie kierunku, a wówczas moglibyśmy osaczyć ich z zewnątrz.

Oni wspięli się do połowy pagórka, skąd mogli rozejrzeć się po dolinie, i poczęli nawoływać zaginionych. Zmęczeni usiedli pod drzewem, chcąc się naradzić. Gdyby zasnęli, ułatwiliby nam atak. Lecz orientowali się snać w grożącym im niebezpieczeństwie, aczkolwiek nie wiedzieli, z której strony ono grozi.

Ujrzałem, że do zapadnięcia zmroku nie będziemy mogli nic przedsięwziąść. Zdaniem moim najlepiej byłoby pójść naprzód, aby w pewnej chwili znaleźć się pomiędzy ludźmi spoczywającymi pod drzewem tymi, którzy pozostali w łodzi. Uważałem, że trzebaby w jakikolwiek bądź sposób zwabić tamtych z czółna na brzeg.

Czekaliśmy jeszcze czas dłuższy, aczkolwiek ogarniał nas coraz większy niepokój. Wreszcie w pewnej chwili dostrzegliśmy, że siedzący pod drzewem wstają i kierują się w stronę morza. Widocznie byli tak niespokojni, że postanowili wrócić na statek i odpłynąć.

Wpadłem na pomysł użycia fortelu, aby ich zawrócić z drogi. Poleciłem Piątkowi i jednemu z towarzyszów kapitana, udać się przez strumyk do tego miejsca, na którym dzicy zwykli lądować — i głośnymi okrzykami zwabić tam Anglików.

W ten sposób, wabiąc ciągle okrzykami, należało zaciągnąć ich jak najdalej w głąb gęstych zarośli na wyspie.

Tak się też stało. Gdy Piątek z towarzyszem poczęli głośno hukać, Anglicy pobiegli bez namysłu w tę stronę i zatrzymali się dopiero nad brzegiem strumyka, który był trudny do przeprawy. Tutaj zaczęli dawać znaki pozostałym w łodzi, poczem czółno podpłynęło do strumyka i przewiozło gromadę na przeciwległy brzeg. Tym razem wysiadło z łodzi ośmiu ludzi a pozostało w niej tylko dwóch, którzy przywiązali czółno do drzewa.

Na to tylko czekałem i zostawiając Piątkowi załatwienie się ze zwabionymi Anglikami, resztę zadania wziąłem na siebie. Niespostrzeżenie zbliżyliśmy się do strumyka, a gdy tamci dwaj ludzie, siedzący w łodzi nas dostrzegli, kapitan podbiegł do nich i zagroził im śmiercią, jeżeli się dobrowolnie nie poddadzą.

Rzecz zrozumiała, że skoro ujrzeli pięciu uzbrojonych mężczyzn, zrezygnowali z obrony i bez trudu oddali się w nasze ręce.

Tymczasem Piątek z towarzyszem zwabili ośmiu Anglików w gęsty las i tam ich zostawili, będąc pewni, że przed nastaniem zmroku buntownicy nie wrócą do czółna. Sami zaś, ogromnie zmęczeni, połączyli się z nami.

Wzięliśmy dwóch nowych więźniów do pieczary i ukryci w zaroślach, obserwowaliśmy wybrzeże. Po dwóch godzinach Anglicy wrócili z lasu, lecz jakież było ich zdumienie, gdy ujrzeli czółno na

Kapitan oznajmił mu, że musi na wszelki wypadek złożyć broń i podać się rozkazom komendanta (w tym wypadku miał mnie na myśli, bo wszyscy mię zwali komendantem).

Po kilku chwilach buntownicy poddali się i złożyli broń, błagając o darowanie im życia. Wysłałem jednego z ludzi, aby się z nimi rozmówił, a dwóch innych, aby ich na wszelki wypadek związali, po czym moja wielka armia, składająca się z ośmiu ludzi, podążyła w ich stronę.

Postanowiliśmy naprawić natychmiast czółno, myśląc wciąż o uratowaniu statku. Kapitan rozmawiał z więźniami, czyniąc im wyrzuty i tłomacząc, że takie postępowanie musiało doprowadzić do przykrych następstw. Okazywali skruchę i wciąż błagali o darowanie im życia.

Kapitan wyjaśnił, że, jako więźniowie, należeli nie do niego, ale do komendanta wyspy. Sądzili, że wyspa jest niezamieszkana, Bóg jednak sprawił, że było inaczej, a na domiar wszystkiego — komendant sam jest Anglikiem. Może ich wszystkich powiesić, jeżeli będzie miał ochotę, prawdopodobnie jednak daruje im życie, odwiezie do Anglii i tam staną przed obliczem sprawiedliwości, z wyjątkiem Atkinsa, który winien się przygotować na śmierć, bo nazajutrz rankiem zawiśnie na stryczku.

Aczkolwiek pogróżki kapitana były własnym jego wymysłem, to jednak odniosły pożądany skutek. Atkins padł na kolana, błagając kapitana, aby się wstawił u mnie za nim. Wszyscy inni przyłączyli się także do prośby Atkinsa.

— Wybija godzina mego wybawienia! — westchnąłem z głębi piersi, przewidując, że po tej scenie powszechnego kajania się buntowników objęcie statku przyjdzie nam z łatwością.

Postanowiliśmy przystąpić zaraz nazajutrz do objęcia statku, przedtem jednak należało rozdzielić więźniów i najbardziej opornych wraz z Atkinsem umieścić w pieczarze. Misję tę mieli spełnić Piątek i dwaj zaufani towarzysze kapitana.

Przeprowadzono zatem więźniów do pieczary, aby nie zakłócali spokoju.

Innych, mniej opornych umieściłem w letniej rezydencji, bo co do nich, byłem pewniejszy. Rozpoczęły się długie rozmowy więźniów z kapitanem, który chciał ich nawrócić. Niestety, dwaj więźniowie byli tak oporni, że kapitan zmuszony był zagrozić im śmiercią albo też przewiezieniem na odzyskanym statku do Anglii, gdzie postanowił oddać ich w ręce sprawiedliwości. Po długich naradach postanowiliśmy owym dwom opornym więźniom zaproponować pozostanie na wyspie, na co się zgodzili, gdyż woleli żyć tu w spokoju, aniżeli pójść pod sąd angielski i potem trawić resztę żywota na galerach.

Postanowiłem oddać im obydwie rezydencje, nauczyłem ich, jak się mają obchodzić ze stadem, jak mają uprawiać zboże i jak piec chleb.

Nazajutrz po osiągniętym zwycięstwie kapitan wraz z dwunastoma ludźmi wyruszył łodzią na podbój statku. Musiał stoczyć walkę z resztą załogi i w walce tej położył trupem najzaciętszego

— Po długiej podróży przybyłem do Anglii w dniu 11 czerwca 1687 roku, po trzydziestu pięciu latach nieobecności w ojczyźnie.

Czułem się tu tak obco, jakbym nie znał nikogo. Opiekunka moja, która mię niegdyś, gdy przebywałem w Brazylii, poratowała większą sumą pieniędzy, żyła jeszcze, będąc już po raz drugi wdową. Przykro jej było, że winna mi jest dość dużą sumę, której niestety nie była w możności zwrócić. Uspokoiłem ją, że nigdy nie zapomnę o niej, i że zawsze będę się starał jej pomóc.

Po kilku dniach wyruszyłem do Yorkshire, gdzie dowiedziałem się, że ojciec mój już dawno zmarł, jak również i matka. Zastałem tylko dwie siostry i dwoje dzieci jednego z mych braci. Ponieważ rodzina już dawno przyzwyczaiła się do myśli, że nie żyję, więc nie okazała mi zbytniego zainteresowania. Pieniędzy miałem za mało, abym mógł pozostać w Anglii.

Prawdziwą niespodzianką było dla mnie spotkanie z właścicielem okrętu, którym przybyłem do Anglii. Jegomość ten wraz z kilku kupcami, których towary znajdowały się na statku i zostały przeze mnie uratowane, ofiarowali mi w nagrodę dwieście funtów szterlingów. Po dłuższych rozmyślaniach postanowiłem udać się do Lizbony mając nadzieję, że może tam będę mógł zasięgnąć informacyj o mojej plantacji w Brazylii. Pragnąłem dowiedzieć się, co się stało z moim spólnikiem, aczkolwiek sądziłem, że dawno już musiał nie żyć.

Wsiadłem na statek odpływający do Lizbony

i przybyłem tam w kwietniu następnego roku. We wszystkich tych przedsięwzięciach nieodstępnym mym towarzyszem był Piątek, jednocześnie sługa i szczerze przywiązany przyjaciel.

W Lizbonie ku wielkiej radości odnalazłem starego przyjaciela, kapitana okrętu, który wyratował mnie u wybrzeży afrykańskich. Kapitan był już teraz bardzo stary, porzucił zupełnie podróże morskie, powierzając statek synowi, który właśnie wyruszał w podróż do Brazylii. Nie poznaliśmy się w pierwszej chwili, lecz wkrótce przypomniałem mu dawne czasy i uradował się ogromnie.

Po dłuższej rozmowie zapytałem go oczywiście o moją plantację i byłego mego spólnika. Staruszek oznajmił, że od dziewięciu lat nie był w Brazylii, lecz w czasie ostatniej bytności tam widział mego spólnika, który cieszył się wówczas doskonałym zdrowiem. Dwaj kupcy, którzy byli świadkami naszej umowy, zmarli dawno. Podobno plantacja moja przeszła w jednej trzeciej na własność rządu, w dwóch trzecich zaś na własność Misji św. Augustyna. Pewne jednak było, że gdy się zjawię, będzie mi w całości zwrócona.

Zapytałem ze zdziwieniem, dlaczego w ten sposób rozporządzono moim majątkiem, skoro w ostatniej swej woli mianowałem spadkobiercą właśnie mego kapitana. Na to staruszek odparł, że nie mógł przyjąć spadku, ponieważ w głębi duszy był przekonany, że żyję, lecz za to przez wszystkie lata odbierał od mego spólnika dochody osiągnięte z plantacji i że pieniądze te przechowywał, mając

miar złego bratanek zaproponował mi, abym wraz z nim wyruszył do Wschodnich Indyj. Było to w roku 1694.

Podczas tej podróży odwiedziłem swą wyspę, widziałem się z Hiszpanami, którzy mi opowiedzieli zarówno o sobie, jak i o dwóch więźniach, których na wyspie zostawiłem. Podobno więźniowie prześladowali biednych Hiszpanów, potem jednak pogodzili się z nimi i wreszcie stali się wiernymi sługami. Opowiadana historia przeplatana była całym mnóstwem rozmaitych wypadków, a mianowicie dowiedziałem się o walkach stoczonych z Karaibami, którzy kilkakrotnie odwiedzali wyspę i nawet usiłowali ją zdobyć. Opowiadano mi, że pięciu Karaibów przybyło na wyspę wraz z żonami i dziećmi i dzięki temu zastałem w tej nowej kolonii kilkoro dzieci paroletnich.

Przebywałem tu mniej więcej dwadzieścia dni. Pozostawiłem na wyspie wiele niezbędnych rzeczy, mianowicie broń, proch, kule, ubrania, narzędzia i dwóch rzemieślników, cieślę i kowala, których przywiozłem z Anglii.

Podzieliłem wyspę między Karaibów i Hiszpanów na dwie części, pozostawiając sobie maleńką posiadłość.

Później udałem się na krótki czas do Brazylii, gdzie zakupiłem mały statek i na statku tym przesłałem kilkunastu ludzi na wyspę. Było między nimi siedm kobiet, które przeznaczyłem na żony dla kolonistów. Co do dwóch angielskich więźniów, przebywających na wyspie, obiecałem im przysłać

kobiety z Anglii, jak również trochę niezbędnych towarów, dzięki którym mogliby rozwijać nadal uprawę roli. Z Brazylii wysłałem również pięć krów, kilka owiec i dwa konie, które, jak się potem sam przekonałem, rozwijały się dobrze na wyspie i mnożyły.

Później jednak koloniści moi musieli stoczyć walkę z trzystu Karaibami, którzy nawiedzili wyspę i zniszczyli wszystkie niemal plantacje. Ale Opatrzność czuwała, bo niebiosa zesłały burzę, która rozbiła wszystkie czółna Karaibów. Koloniści zabrali się na nowo do uprawy roli i prawdopodobnie do dzisiaj żyją szczęśliwie na wyspie.

K O N I E C

lecz nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Byliśmy pewni że więźniowie umieszczeni w pieczarze, nie słyszą ani ich nawoływań, ani odgłosu strzałów.

Przybysze byli tak zdziwieni panującą dokoła ciszą, że jak nam później powiedzieli — mieli zamiar wrócić na pokład i zakomunikować reszcie załogi, iż wszyscy towarzysze, którzy udali się poprzednio na wyspę, zostali zamordowani, a łódź jest niezdatna do użytku. Istotnie zauważyliśmy, że swoją łódź zepchnęli z piasku i wsiedli do niej.

Kapitana przejął lękiem ten widok, przecież, gdyby zbuntowani wrócili na okręt i dali znak towarzyszom o wszystkim, to utracilibyśmy wszelką nadzieję odzyskania statku. Po krótkiej chwili zbuntowani wyskoczyli znów z łodzi z tą tylko różnicą, że w łodzi zostawili trzech ludzi, ci zaś, którzy wylądowali, zamierzali zbadać wnętrze wyspy i odszukać zaginionych. Było to dla nas rozczarowaniem, gdyż nie wiedzieliśmy, co dalej robić. Gdybyśmy nawet zajęli się siedmiu zbuntowanymi, to tamci trzej odpłyną łodzią do okrętu i przywiozą posiłki.

Nie pozostawało nic innego, jak czekać cierpliwie. Siedmiu ludzi wyszło na brzeg, a tamci trzej, którzy w łodzi pozostali, odpłynęli nieco od wybrzeża, zarzucili kotwicę i postanowili czekać powrotu kamratów. Jednym słowem, nie było dla nas sposobu, aby przedostać się do łodzi.

Skoro siedmiu zbuntowanych znalazło się na brzegu, poczęli zwartą gromadą kroczyć w kierunku małego pogórka, u stóp którego znajdowała się

brzegu i ani śladu po dwóch pozostawionych tu kamratach. Słyszeliśmy ich pełne niepokoju podejrzenia, że wpadli widocznie na jakąś zaczarowaną wyspę, bo chociaż nie jest zamieszkana, to widocznie jakieś duchy mordują towarzyszów.

Poczęli znowu przywoływać dwóch ludzi, lecz i na to nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Po chwili w słabym świetle księżyca widzieliśmy dokładnie, jak załamywali ręce, przejęci rozpaczą. Co pewien czas, któryś z nich wchodził do łodzi, później znów wychodził na brzeg i spacerował nerwowym krokiem.

Moi towarzysze radzili, aby skorzystać z ciemności i znienacka napaść na Anglików. Nie byłem skłonny do napaści, nie chcąc dopuszczać do dalszego rozlewu krwi, pozatem lękałem się, że podczas walki może utracić życie któryś z naszych ludzi, gdyż przeciwnicy byli dobrze uzbrojeni. Postanowiłem czekać, mając nadzieję, że może rozłączą się na mniejsze grupki, a wtedy zadanie nasze był by o wiele łatwiejsze. Poleciłem Piątkowi i kapitanowi, by podpełznęli jak najbliżej do przeciwników.

W tej samej chwili, kiedy kapitan i Piątek wypełniali mój rozkaz, bosman, główny przywódca zbuntowanych, począł iść wraz z dwoma towarzyszami w naszą stronę. Gdy znajdowali się w odległości kilku kroków, kapitan wraz z Piątkiem rzucił się na nich.

Bosman poległ na miejscu, jeden jego towarzysz otrzymał śmiertelny postrzał i zmarł po

dwóch godzinach, trzeci zaś zdążył uciec. Na odgłos strzału ruszyłem naprzód z całą armią w liczbie ośmiu ludzi. Napadliśmy na przeciwników w ciemnościach — tak, że nie mogli się zorientować, ilu nas było. Dałem rozkaz Anglikowi, którego schwytaliśmy w łodzi, by wywoływał wszystkich po imieniu, bo chciałem zaoszczędzić sobie przykrej misji zabijania. Nie omyliłem się. Prawie wszyscy byli gotowi poddać się. Anglik zawołał głośno:

— Tom Smith!

— Kto tam? Robinson? — widocznie ów Tom Smith poznał przyjaciela.

— Ja, ja. Na miłość Boską, Tomku, poddaj się i porzuć broń, inaczej kula w łeb!

— Komu mamy się poddać? Kto tam jest?

— Tutaj my jesteśmy! — odparł nasz więzień.

— Kapitan z pięćdziesięciu ludźmi. Od dwóch godzin jesteście w potrzasku. Bosman zabity, Will Frye ranny a ja uwięziony. Jeśli się nie poddacie, jesteście zgubieni.

— A darują nam życie, gdy się poddamy?

— Zapytam o to, jeśli przyrzekacie się poddać.

I zwrócił się z zapytaniem do kapitana, który odparł podniesionym głosem:

— Hej, Smith, znacie przecież mój głos! Jeśli złożycie natychmiast broń i poddacie się, będzie wam darowane życie; z wyjątkiem Willa Atkinsa.

W odpowiedzi zawołał zrozpaczony Atkins:

— Na miłość boską, kapitanie, daruj mi życie. Cóż ja takiego uczyniłem? Oni wszyscy byli tak samo podli, jak ja.

wroga, który po wybuchu buntu został kapitanem okrętu. Sam pozostałem na wyspie, oczekując znaku od kapitana, że statek zdobyty. Istotnie, po paru godzinach usłyszałem pięć wystrzałów. Był to umówiony sygnał, że kapitan ze swymi ludźmi zwyciężył. Spokojny już, udałem się do swej pieczary i zmęczony zasnąłem. Nagle usłyszałem głośne wołanie:

— Komendancie, komendancie!

Ocknąłem się i poznałem głos kapitana, który z radości chwycił mnie w ramiona.

— Mój drogi przyjacielu i wybawco — zawołał — tam jest pański okręt, bo należy do pana, a my wszyscy jesteśmy pańskimi poddanymi.

Spojrzałem we wskazanym kierunku i dostrzegłem statek spoczywający na kotwicy w odległości pół mili od brzegu.

Przejęty radością, omal nie zemdlałem, bo zorientowałem się, że wreszcie będę mógł się stąd wydostać z łatwością, że statek zawiezie mnie tam, dokąd będę chciał. W pierwszej chwili nie mogłem wymówić ani słowa i trzymałem się kurczowo rąk kapitana. On dobył z kieszeni butlę z rumem i spowodował mię do wypicia odrobiny, abym powrócił do sił. Usiadłem potem na ziemi i dopiero po chwili zdobyłem się na słowa. Kapitan również był wzruszony i począł mówić mi tysiące miłych rzeczy, pod wpływem czego odczułem wielkie zawstydzenie. Łzy płynęły mi po twarzy. Uściskaliśmy się, jak bracia, bo przecież on był także moim wybawcą. Zaznaczyłem mu, że uważam go za wysłan-

nika niebios, którego Bóg zesłał chyba tylko dlatego, że wysłuchał moich modłów.

W pewnej chwili kapitan oznajmił, iż przywiózł mi kilka upominków z pokładu. Zawołał na ludzi, rozkazując wyładować z łodzi te skarby.

Ujrzałem sześć wielkich butelek wina, dwa funty pierwszorzędnego tytoniu, dwanaście puszek konserw mięsnych, sześć funtów wieprzowiny, worek grochu i około stu funtów sucharów. Otrzymałem również skrzynkę cukru, skrzynkę mąki, skrzynkę pomarańczy i dwie butelki soku cytrynowego. Pozatem najważniejszym upominkiem było sześć czyściutkich nowych koszul, sześć kołnierzyków, dwie pary rękawiczek, para obuwia, kapelusz, para pończoch i całkiem przyzwoity garnitur, już trochę noszony, ale w zupełnie dobrym stanie.

Przebrałem się natychmiast i muszę wyznać szczerze, że w nowym ubraniu niepewnie się jakoś czułem.

W kilka dni potem korzystając z odpływu, wyruszyliśmy łodzią na statek, pozostawiając na wyspie dwóch więźniów, którzy pogodzili się ze swym losem. Opuszczając wyspę, zabrałem ze sobą na pamiątkę cudaczną czapkę ze skóry koźlej i parasol, który mi służył przez tak długie lata. Nie zapomniałem również zabrać pieniędzy, które stanowiły dość pokaźną sumę.

Opuściłem wyspę dnia 19 grudnia 1686 roku, po dwudziestu ośmiu latach, dwóch miesiącach i dziewiętnastu dniach pobytu na niej.

wciąż nadzieję, że kiedyś wrócę. Po obliczeniu przekonałem się, że z dochodów mojej plantacji, które kapitan przechowywał, zebrała się dość poważna suma i że jestem znowu zamożnym człowiekiem. Pozatem po powrocie syna mego przyjaciela, który zawiadomił spólnika o moim powrocie do Lizbony, otrzymałem wiadomość, że plantacja zostaje mi zwrócona w całości.

Pewnego dnia zorientowałem się, że jestem posiadaczem pięćdziesięciu tysięcy funtów szterlingów w gotówce, oprócz tego byłem właścicielem wielkiej plantacji, której roczny dochód obliczano na 1000 funtów szterlingów.

Począłem się teraz zastanawiać, co mam robić dalej. Pragnąłem wrócić do Brazylii, lecz przedtem należało gotówkę umieścić w jakichś pewnych rękach. Postanowiłem, więc udać się znów do Anglii. Za czasów młodości ogromnie mnie ciągnęło morze, teraz jednak przejmował mnie lęk na samą myśl podróży okrętem. Po wielu naradach z przyjacielem, starym kapitanem, który mi stanowczo odradzał puszczenia się w podróż morzem, postanowiłem wracać do Anglii lądem.

Nic specjalnie ciekawego nie zdarzyło się podczas mojej podróży przez Hiszpanię i Francję. Z Tuluzy udałem się do Paryża bez przygód, stamtąd do Calais, aż wreszcie szczęśliwie wylądowałem w Dover dnia 14 stycznia i tutaj odetchnąłem z ulgą. Na miejscu przekonałem się, że wszystkie papiery wartościowe, które nabyłem za posiadaną gotówkę, podniosły się ogromnie w cenie i były w

Anglii ogromnie pożądane. Przyjaciółka moja, stara wdowa zaopiekowała się mną, przejęta wdzięcznością za to, że przesłałem jej pieniądze z Lizbony.

Stary przyjaciel w Lizbonie doniósł mi, że znalazł dwóch chętnych kupców na moją plantację, którzy stale mieszkają w Brazylii. Kupcy ci posiadają dość dużo gotówki i dobrzeby za plantację zapłacili, gdybym tylko zdecydował się ją sprzedać.

Rzecz zrozumiała, że przystałem na tę propozycję natychmiast i w ośm miesięcy potem mój stary przyjaciel zakomunikował mi, że nabywcy ofiarują za plantację 33 tysiące pesetów.

Następnym okrętem wysłałem mu dowód swej zgody, za co wzamian otrzymałem 32.800 pesetów ze sprzedaży plantacji z tem, że stary kapitan ma nadal otrzymywać od nowych nabywców 100 moidorów rocznie przez całe życie, po jego zaś śmierci 50 moidorów rocznie ma otrzymywać jego syn.

Przez siedem lat nie wydalałem się z Anglii. W międzyczasie zająłem się wychowaniem dwóch bratanków. Starszego wychowałem na wielkiego gentlemana, młodszego zaś oddałem do służby morskiej i został potem kapitanem okrętu.

Sam również urządziłem się w ojczyźnie. Przede wszystkim ożeniłem się i byłem ojcem trojga dzieci, dwóch synów i córki. Niestety, po kilku latach żona moja umarła, a bratanek wkrótce potem wrócił do Anglii po szczęśliwie odbytej podróży do Hiszpanii. Przyjazd jego odnowił moje dawne pragnienie poszukiwania przygód, a na do-

Zjazd Rady Polaków w USA.

Congresso do Conselho Polono - Americano. — Os polonêses rendem homenagem ao preclaro Presidente FRANKLIN DELANO ROOSEVELT

Chicago, USA. W dniach 4 i 5 stycznia odbył się w Chicago Zjazd Zarządu Głównego Rady Polonii Amerykańskiej, zwołany dla załatwienia szeregu najbardziej ważnych i żywotnych spraw.

Na zjazd przybyło ogółem 55-ciu dyrektorów i przedstawicieli Okręgów Rady Polonii, oraz organizacyj polskich, ze wszystkich większych skupień polskich w Stanach Zjednoczonych. Obradom przewodniczył prezes Rady, adwokat Franciszek Świetlik.

Gośćmi za zjeździe byli: w zastępstwie mistrza Paderewskiego jego sekretarz Sylwin Strakacz; radca ambasady polskiej i polski konsul generalny dr. Karol Ripa.

Uchwały zjazdu

Najważniejsze uchwały, jakie przyjęto:

1. Zarząd Główny Rady poleca wszystkim Okręgom, komitetom ratunkowym, organizacjom i poszczególnym jednostkom wysyłanie paczek żywnościowych i i z odzieżą do jeńców polskich w Niemczech i żołnierzy internowanych w Szwajcarii, natomiast odradza wysyłanie paczek i pieniędzy przez różne niepewne agencje i biura do ludności polskiej pod okupacją niemiecką. Zarząd także zajmie się wysyłaniem paczek do jeńców wojennych.

2. Zarząd Główny powiększy dotychczasową działalność informacyjno-prasową biura Rady Polonii Amerykańskiej.

3. Uchwalono odbyć następny Walny Zjazd Rady Polonii Amerykańskiej w miesiącu maja, w stolicy kraju w Waszyngtonie.

4. Uchwalono stworzyć przy zarządzie wykonawczym Rady specjalny komitet, który zorganizuje zbiórkę odzieży i żywności dla jeńców polskich w Niemczech i dla uchodźców polskich w różnych krajach. Zbiórką zajmą się komitety przy Okręgach i organizacjach, które należą do Rady.

Sprawozdanie Prezesa

Dokładne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Rady zdał prezes Świetlik. Z ogólnych składek wpłynęło do kasy Rady Polonii na Fundusz Ratunkowy do dnia 4-go stycznia $821,000. Przeciętny wpływ wynosi obecnie $30,000 miesięcznie. Mówiąc o współpracy w samym zarządzie, oświadczył prezes Rady, że wszyscy członkowie owiani są prawdziwą troską o dolę milionów ofiar wojny. Zarząd daleki był zawsze od jakiejkolwiek polityki i starano się w każdym wypadku o dobro sprawy.

Wysyłka paczek

Wśród wielu uchwał przyjęto, aby zarząd wykonawczy Rady zajął się wysyłaniem paczek z żywnością i odzieżą do polskich jeńców wojennych w Niemczech. Poczta amerykańska przesyła te paczki darmo, a Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie zajmuje się sam rozdzielaniem paczek wśród polskich jeńców. Wiadomości są, że wysłane jeńcom paczki dochodzą do nich w całości. Akcją tą powinny zająć się wszystkie Okręgi Rady Polonii. Natomiast wszyscy delegaci na sali byli przeciw wysyłaniu paczek do Polski za pośrednictwem korporacyj, biur wysyłkowych i agencyj, które zazwyczaj powstają w czasach wojennych jedynie dla nieuczciwego wyzyskania sytuacji. Zjazd był przeciwny wysyłaniu pieniędzy do ziem okupowanych przez niemców, gdyż w ten sposób mało pomaga się polskiej ludności, a cała korzyść idzie tylko dla wroga.

Odczytanie dwóch odezw Paderewskiego

Wielkie wrażenie na obecnych wywarły dwie odezwy Paderewskiego. Odczytał je sekretarz Strakacz.

W pierwszej zwraca się Paderewski do całej Polonii amerykańskiej i wskazuje jej wielkie zadania, jakie Polacy mają przed sobą w tej chwili, w drugiej, skierowanej do członków Zjazdu, uznaje owocną pracę Rady Polonii Amerykańskiej, jej pomoc w zakresie finansowym i mówi o pomocy moralnej dla Polski w tych słowach:

„Zakresu tej moralnej pomocy obecnie jeszcze ustalić nie można z całą ścisłością. Rozmiar jej zależeć będzie nie tylko od istotnych potrzeb, ale również od rozwoju wypadków a w pierwszym rzędzie od zakresu pomocy, jaką walczącym o sprawiedliwość, cywilizację i wolność demokracjom Europy z Wielką Brytanią na czele — udzielą Stany Zjednoczone."

Wylicza następnie Mistrz dziedziny moralnej pomocy, jakiej Polska od Wychodźtwa potrzebuje.

Powiada dalej, że jest jeszcze dziedzina pomocy Polakom, może najbardziej wydziedziczonym, w najstraszniejszej, bo beznadziejnej niedoli pogrążonym — nieszczęśliwym zesłańcom z okupacji sowieckiej.

Sprawa pomocy zesłańcom

„Opisy ich męczeństwa na Syberii, czy w stepach Kazakstanu czy Turkiestanu mrożą krew w żyłach. Miesiącami całymi nie mieliśmy wogóle o nich wiadomości, wiedzieliśmy tylko, że tysiące ich codziennie wywożono w głąb Rosji.

„Pozostała teraz jedna tylko droga udzielania indywidualnej pomocy tym nieszczęśliwym.

Commission for Polish Relief stara się przez swego przedstawiciela na Litwie ustalić, czy stamtąd z tą pomocą nie dałoby się dotrzeć. Starania robione są również tutaj w ambasadzie sowieckiej".

Wzruszająca chwila

Odezwę swą kończy Paderewski słowami:

„Proszę Boga, by was natchnął duchem miłości dla Polski tej miłości, która przetrwała wszelką wrażą przemoc i wszelkie prześladowanie, która osładzała niewolę zesłańcom na Sybirze tak jak teraz przyświeca iskierką nadziei męczennikom naszym w obozach koncentracyjnych, lub na bezludnych stepach Turkiestanu, tej miłości, która sprawiła, że Polska nie zginęła, bo jest nieśmiertelna, bo żyć będzie w sercach naszych aż do ostatniego tchu naszego, po wieki wieczne".

Ostatniego ustępu sekretarz Strakacz już nie był w stanie odczytać, bo zarwał mu się głos od tłumionego szlochu i koniec odczytał konsul Ripa.

Nowy Ambasador

Samorzutnie po odczytaniu odezwy, wszyscy zebrani powstali z miejsc, wyrażając w ten sposób swój hołd Wodzowi Narodu. W swoim przemówieniu sekretarz Strakacz wspomniał o przyjeździe nowego ambasadora do Waszyngtonu, Jana Ciechanowskiego, wyjaśniając, że zmiana na stanowisku ambasadora wywołana została koniecznościami natury politycznej, a nie sprawami osobistymi, i apelował do zebranych i do całej Polonii, by darzyła nowego ambasadora jaknajwiększym zaufaniem i serdecznością.

Rezolucja i telegramy

Nakoniec uchwalono rezolucję, w której między innymi Rada Polonii Amerykańskiej wyraża swą solidarność z prezydentem Rooseveltem w następujących słowach:

„Podziwiamy Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Franklina Delano Roosevelta, że w swym jasnowidzeniu i mądrej znajomości spraw i ludzi, wybrał dla Stanów Zjednoczonych drogę jasną i świetlaną, prowadzącą do obrony praw człowieka, do samostanowienia narodów o swym własnym losie i że w myśl tej szlachetnej zasady udziela wydatnej pomocy naszej pierwszej straży, Wielkiej Brytanii. Stoimy solidarnie za Prezydentem Rooseveltem, popieramy jego oświadczenia i dążenia pewni, że idea demokratyzmu musi zwyciężyć, a wszeteczne, okrutne państwa totalitarne muszą tę wojnę narodów przegrać".

Telegramy wysłano do prezydenta Roosevelta, prezydenta Raczkiewicza, premiera Winstona Churchilla, generała Sikorskiego, mistrza Paderewskiego i do Rady Narodowej Czechosłowackiej.

Na sprzedaż 5 domów niedawno pobudowanych, z których 1 murowany, reszta drewniane. Informacje u właściciela: Otto Schneckenberg av. Pilarsinho nr. 633, Kurytyba.

Dom w dobrym stanie na sprzedaż w **Ponta Grossie**, ul. Visconde de Nacar nr. 80. Wiadomość na miejscu.

Lokomobila

16 do 20 HP. nominalnych, najmniej 130 lbs. ciśnienia, w dobrym stanie, w cenie nieprzekraczającej 18:000$—kupię zaraz za gotówkę.—Oferty składać na adres: **Wł. Magierowski, São Paulo,** rua São Bento, 200, Sala 56.

Na sprzedaż młyn na jeden kamień, 5 alkrów ziemi, sieczkarnia, oraz fabryka do robienia faryny mandiokowej; wszystko to razem położone na kolonii Rio Bonito, w odległości 3 klm. od stacji w Irati. Informacji udziela właściciel **Józef Maćkiewicz w Irati,** Parana.

Dr. Romana Chorośnicka
Lekarka
Z praktyką w szpitalach kurytybskich Santa Casa, Szpital da Dzieci i Klinika położnicza.
IRATY — PARANA
Przyjmuje chorych w konsultorium przy ul. Munhoz da Rocha nr. 314, Choroby kobiet i dzieci. Mieszkanie: ul. 15 de Novembro nr. 84. Telefon 132.

Szukasz ziemi na gospodarkę?
Najlepsze tereny na zachodzie Parany
Rio das Cobras
Laranjeiras, via Guarapuava
Za gotówkę i na spłaty
Reg. de acordo com decr. nr. 58 de 10,12,37 Nr. 1

FELIKS RYBA
Wielki skład towarów pierwszej klasy
Posiadamy zawsze na składzie: Towary spożywcze, żelastwo, narzędzia gospodarcze, statki domowe i kuchenne, wszelkie napitki i drobiazgi. Nabywamy wprost w fabrykach w dużych ilościach, i dlatego ceny nasze są zawsze niskie.
SPRZEDAŻ HURTOWNA
Kupcy w koloniach mają u nas źródło zaopatrzenia swych sklepów we wszelkie towary najlepszego gatunku i po niskich cenach.
PRODUKTY KOLONIALNE
Kupno i sprzedaż tychże na wielką skalę
Skupujemy pszenicę, płacąc wedle taksy rządowej
União da Vitoria
Rua D. Pedro II, nr. 1, róg Prudente de Moraes
PARANA

„PREDILETA"
Jeden typ --- specjalny
— NAJLEPSZA MĄKA PSZENNA —
MLYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixa postal, 25 Telefon 7-2-2
UL. M-AL. DECDORO 23 CURITIBA

Pensjonat „Stapniewska"
Rua B. do Rio Branco, 263
Przyjmuje przyjezdnych do Kurytyby. Pokoje czyste. Obsługa pierwszorzędna. Ceny przystępne. Kąpiele gorące i zimne. Dla miesięcznych ceny specjalne.

Poszukiwanie
Proszę uprzejmie o odszukanie przez „Gazetę Polską" następujących członków mojej rodziny: 1) Mieczysław Szubert, rolnik, syn Melchiora i Julii urodzony w roku 1903 we wsi Sierżnia, gm. Niesułków, pow. Brzeziny, woj. Łódź. 2) Mieczysław Szubert rolnik, syn Stanisława i Marii urodzony w roku 1902 w. Sierżnia gm. Niesułków, pow. Brzeziny, woj Łódź.
Korespondencję proszę kierować na adres:
Aleksander Sobieraj
a/c Mrs. Ena Banks
17, Livingstone Place
Edmburgh 9.
Scotland, Great Britain

PALACE HOTEL
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA
Auta na stacji do dyspozycji dla gości
Właściciel:
Marcin Jaruga

Casa David
Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID Ładne meble w polskim stylu Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż.
Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej. Meble? — Tylko CASA DAVID
Uważajcie, skład na 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia
Do końca roku 10-20% taniej. — Przyjdźcie a przekonacie się.
Ruá S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-1-7

KOLONIZACJA
NA SPRZEDAŻ ziemie na fazendzie **Riberio Bonito** koło CANDIDO DE ABREU w dorzeczu I V A I.
Alkier po 110$000.
Na spłaty w trzech ratach rocznych. Loty po 10 alkrów i wyżej. Ziemie wyborowe, z drogami kołowymi.
Po bliższe informacje zgłosić się do pełnomocników i sprzedawców:
Visconde de Laguiche — Candido de Abreu, Parana
oraz Horacio Vargas w Ponta Grossie, rua Barão do Serro Azul, 88.

Nożyki od $200—45. Brzytwy od 10$—40$. Rzemienie od 1$—8$000 Żyletki od 600 rs. Mydła do golenia od 1$200. Aparat do golenia i żyletka 8$.
Florecki — Charutaria Liberty
Rua do Rosario 64

SANGUE SANGUE SANGUE
SANGUENOL
(Formuła europejska)
Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat. wapno, arszenik i t.d
Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo.
„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM" — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
Aguidabam, 278 — Telefon 378

Dyplom Lekarz-Dentysta
J. Furmaniak
Schmitdingerowa
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Avenida Jayme Reis, 216
Przyjmuje od 8—12 i od 1—5 po poł.

Dyplomowany
Lekarz-Dentysta
Jan Skalski
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godz. przyjęć: 8—12 i 13—18
Rua Emiliano Perneta 670
Kurytyba — Parana

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pasty, gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne, gumowe — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki.
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado 3000
Kurityba - Telefon, 1423 - Parana

UŻYWANY
obecnie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)— Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań powodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i syfilitycznych.
PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914" a kosztują 50 proc. mniej niż dwie zwykłe flaszki..

FERMENTO TELL
É O MAIS RAPIDO

Farmacia Brasil
Właściciel. **Mieczysław T. Hessel**
Skład wszystkich artykułów aptecznych, krajowych i zagranicznych, z najlepszych źródeł— po najniższych cenach.--Obsługa fachowa i sumienna. — Wykonujemy wszystkie recepty lekarskie
IRATY — Parana

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO
Spadki, Pomiary sądowe, Wypadki przy pracy, Obrona
Curityba Malet

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879 Telefon 1036.

Dr E. Tempski
LEKARZ
Pierwszy asystent 2-go oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalności: choroby serca płuc. Klinika ogólna Choroby skórne Leczenie ran i żylaków.
Konsultorjum: — Farmacia Guaira tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av.Silva Jardim nr. 285 Tel. 677.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGOLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANO
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala, Ewangelickiego oraz Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i cwotworów, chirurgja pochwy rozr.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 (**nad apteka Minerva**)
Rezydencja: Praça Senador Corêa 4

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do ,30 i ½ do 6. — Farmacia da Ordem 11 Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe
Konsultorjum: Praça Zacharias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua Bruno Figueira, 110 (Batel)

DR. A. POLAN KOSSOBUDZKI
Były asystent II. Kliniki Chirurgicznej Uniw J. P. Warszawa. Lekarz Sta Casa de Misericordia.
Klinika Medyczno--chirurgiczna
Chirurgia Ogólna. Choroby kobiece
Ortopedia (zniekształcenie, wady fizyczne, wrodzone lub nabyte)
Trauma tologia (złamania, zwichnięcia, kontuzje, rany itp.)
Konsultorium: Edificio Tacla, Plac Municypalny 20 (nad Casa Abdo). 2-gie piętro, sale 1 i 2. Od 4 do 6.
Rezydencja: Vlsc. Rio Branco, 1197 Telefon 2669.

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ **ELIXIR DE NOGUEIRA**
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje **SYFILIS** we wszystkich periodach **WYRZUTY, RANY WODOLE, REUMATYZM, CZEMY.**
Zalecany przez najlepszych lekarzy

WOJNA

NA DALEKIM WSCHODZIE

Wojna toczyła się dotychczas w Europie i na północy Afryki a nadto na morzach. Im dłużej ona trwa, tym większe rozmiary zdaje się przybierać. Obecnie zawisło nowe niebezpieczeństwo nad Dalekim Wschodem. Podano właśnie do wiadomości zawiadomienie admiralicji angielskiej, że WBrytania obsadziła minami morskimi szeroką strefę na wodach wschodniej Azji. Obwieszczenie to nie potrzebuje wyjaśnień. Zarządzenie brytyjskie jest odpowiedzią dla Japonii, która mimo 3-letniej wojny z Chinami, jeszcze żywi nowe plany wojenne przeciw posiadłościom angielskim i holenderskim na południu Azji. Stany Zjedn. które mają również bardzo poważne interesy na Dalekim Wschodzie, nie będą mogły, rzecz oczywista, pozostać w spokoju w obliczu pogróżek japońskich. Wobec japońskiego pobrzękiwania szablą i niebezpieczeństwa niemieckiego na Bałkanach, będzie musiała i Rosja określić wyraźnie swe stanowisko.

W AFRYCE

Na froncie w Libii nie zaszły żadne zmiany. Po zajęciu Bengazi wojska brytyjskie zażywają zasłużonego odpoczynku. Tylko patrole zmotoryzowane przetrząsają oazy i szlaki pustynne, a niektóre z nich miały, jak się mówi, dotrzeć aż w okolice Trypolisu. Główne wojska angielskie stoją jednak na wypoczynku w Bengazi.

W Erytrei Brytyjczycy napierają na fortecę włoską Keren. Jedna z kolumn angielskich posuwa się wzdłuż wybrzeża Morza Czerwonego w kierunku portu Massaua.

Podobnie w Abisynii trwa pochód wojsk negusa w głąb kraju.

Najważniejsze działania wojenne odbywają się wszelako w Somali, gdzie wojska brytyjskie zdobyły na włochach ważny port Kismayu, położony 250 klm. w głębi Somali. Przednie straże brytyjskie przykroczyły rzekę Dżuba.

W ALBANII

Grecy rozpoczęli nową ofensywę przeciw włochom. Jest to odpowiedź na zamiary Berlina, który chciałby przyjść z pomocą towarzyszom italskim w ich nieszczególnym położeniu. Dojście niemców do Grecji prowadzi przez Bułgarię wzgl. i Jugosławię. Mówi się coraz więcej o tem, ze niemcy lada chwila wejdą do Bułgarii. Jugosłowiańscy ministrowie byli wzywani do Hitlera, lecz zdaje się, że zdołali zapewnić sobie neutralność. Ofensywa grecka, wspierana przez lotnictwo angielskie, ma za zadanie wyprzedzić zamysły berlińskie.

W ALBANII

Ateny. Miejscowe radio obwieściło, że Grecy wzięli w ciągu 3 miesięcy wojny do niewoli 20 tysięcy włochów. Ponadto wielu włochów przekroczyło granice Jugosławii, gdzie zostali osadzeni w obozach. Toż samo radio powiada, że włosi są zajęci na wszystkich frontach albańskich pospiesznym przygotowywaniem nowej linii obronnej, aby mieć punkt oparcia w dalszym cofaniu. Na północy od Klisury Grecy zajęli nowe stanowiska, odbite włochom.

A Guerra

— A guerra européa, esse incidente assaz doloroso para todos os homens parece na iminencia de alastrar-se, abarcando na sua indomita voracidade os restantes continentes. Foi irradiada uma declaração do almirantado britanico de domingo ultimo, que toda uma vasta zona dos mares do Extremo Oriente acaba de ser minada pelos britanicos. Esse aviso a todos os paises neutros não precisa de esclarecimentos. Indica esse fato que o Japão abriga propositos guerreiros. Os Estados Unidos que têm no Extremo Oriente interesses vitais, não ficarao impassiveis diante de uma ameaça japonesa.

No front da Libia nao houve modificaçao. As tropas britanicas que ocuparam Benghasi descancam e é um descanco merecido. Apenas colunas volantes varrem o deserto em pequenas formações embrenhando-se tao profundamente que ao que se diz, algumas chegaram as portas do Tripoli. O grosso do exercito entretanto, permanece imovel.

Na Eritreia, continua a batalha pela posse de Keren. Uma coluna britanica progride atraves da costa do Mar Vermelho.

Na Abissinia, continua a progressao britanica em todas as frentes.

A Somalia italiana parece ser agora o centro das operações britanicas. As tropas imperiais capturaram o importante porto de Kismayu a uns 250 km no interior.

Conhecidas como sao as intencoes dos alemais de vir em auxilio dos seus companheiros italianos, batidos em todas as frentes, e isso atravez do territorio bulgaro, e provavelmente jugoslavo, o alto comando grego decidiu lancar uma formidavel ofensiva e obter uma vitoria decisiva, sobre os italianos, antes que se veja na contingencia de lutar em varias frentes. Assim, domingo, teve inicio a grande ofensiva helenica, fortemente apoiada pela aviacao britanica.

Atenas (U. P. am.) Anuncia o radio local que desde o inicio da campanha italo-grega foram aprisionados 20 mil soldados italianos. Simultaneamente, um porta-voz oficial affirmou que, segundo declaracoes dos prisioneiros, os italianos estavam organizando com a maxima presteza em todas as frentes de combates, novas linhas defensivas. Os hellenos estão organizando suas novas posicoes ao norte de Klisura.

Zwycięstwo pod Bengazi

Zdobycie Bengazi oddało w ręce Anglików całą prowincję Cyrenajka, które jest wprawdzie nawpół pustynna, ale obszarem równa się Anglii z Irlandią. Bez wątpienia, świetne to zwycięstwo jest nie tylko sprawą prestiżu i podniesieniem ducha Brytyjczyków, którzy stanęli na czele ludów, walczących o wolność, równość, sprawiedliwość i demokrację w świecie. Propaganda włoska twierdzi, że Anglicy poświęcili w Afryce najlepsze wojska i użyli najlepszego materiału wojennego. Faszyści rzucają takie twierdzenie w tym celu, by usprawiedliwić w jakiś sposób swą klęskę.

Znaczenie zwycięstwa angielskiego, obserwatorzy amyrykańscy ujmują w następujące punkty:

1. Wojsko włoskie na północy Afryki mogły stanowić niebezpieczeństwo dla jednej z kolumn Imperium Wielko-brytyjskiego, mianowicie dla kanału Sueskiego. Przez zniszczenie wojsk włoskich, „oś" traci bezpowrotnie widoki i wszelkie nadzieje, aby zagrozić Suezowi.

2. Pochód brytyjski w głąb Libii oddał dotychczas w ręce Anglików 800 klm. wybrzeża morza Śródziemnego ze znakomitymi portami morskimi i lotniczymi. Wybrzeże to było dotychczas w posiadaniu włochów, a od dzisiaj zapewnia ono tym lepsze władanie Anglików na wschodnim morzu Śródziemnym.

3. Anglicy biją włochów, wykazali, że państwa „osi" nie są niezwyciężalne, trzeba tylko wojsk zdecydowanych i dobrze uzbrojonych.

Twierdzenie, jakoby Anglicy w Afryce dobrali najlepsze wojska i użyli najlepszego materiału, jest zwykłym wybiegiem propagandowym faszystowskim. Wojska brytyjskie w Afryce wykazały istotnie dzielność i wyższość nad zastępami czarnych koszul, oddających się tysiącami w niewolę — lecz niekoniecznie muszą już przez to być zaliczane do wyborowych. Brytyjczycy skupili tu przeważnie wojska kolonialne, a wszyscy wiedzą, że siły kolonialne nie mogą się mierzyć z żołnierzem krajowym, wymustrowanym w ojczyźnie. Co do materiału, należy przypomnieć, że ta sama propaganda faszystowska twierdziła z uporem przed poniesieniem klęski, jakoby angielski materiał wojenny w Afryce nie był nic wart, gdyż WBrytania miała go zakupić ze Stanów Zjednoczonych, ze „starego żelastwa", pozostałego po wojnie światowej.

A Vitoria de Benghasi

Com a tomada de Benghasi as forças britanicas se apoderaram de toda a provincia da Cirenaica — um territorio equivalente em superficie, a Grã-Bretanha e á Irlanda em conjunto. A tomada de Benghasi e ocupação da Cirenaica é sem duvida alguma não só uma questão de prestigio, uma tentativa para elevar o moral do povo britanico e isso com o sacrificio das melhores tropas e emprego da melhor parte do material de guerra, como insinua a propaganda italiana numa vã tentativa de explicar a sua propria catastrofe.

E isso, acima de tudo, porque os exercitos fascistas no norte da Africa poderiam tornar se uma ameaça a uma das colunas do Imperio Britanico — o canal de Suez. Com a liquidação desses exercitos o „eixo" perde definitivamente a chance e toda a esperança de atingir Suez.

Segundo por que o avanço britanico permitiu o côntrole de mais de 800 km de litoral com excelentes bases aereas e maritimas ate entao servindo aos italianos e de agora em diante em poder dos britanicos que poderão usa-las alcançando definitivamente o dominio completo do Mediterraneo.

Terceiro, os britanicos indo de vitoria em vitoria demonstraram a vulnerabilidade do „eixo" quando diante de forças decididas e bem armadas.

Que os britanicos estão empregando as suas melhores tropas e o seu melhor material é pura miragem da propaganda fascista. As tropas ahi empregadas por certo são excelentes, melhores do que os camisas negras que ao primeiro sopro, entregaram-se aos milhares, mas não necessariamente os melhores. São, na maioria, tropas coloniais; todos sabem, são ótimas, mas não se podem confundir com soldados metropolitanos. Quanto ao material, basta nos lembrar que a propaganda italiana, sempre, proclamava que os britanicos usavam armas que adquiriram aos Estados Unidos, do tempo da grande guerra.

OD ADMINISTRACJI

Czytelników, którzy nie mają jeszcze uregulowanej przedpłaty za pierwsze półrocze 1941 roku, prosimy uprzejmie, aby zechcieli to zrobić w jaknajkrótszym czasie, gdyż inaczej wysyłka Gazety będzie im wstrzymana.

Wszystkim, którzy już wnieśli przedpłatę za rok bieżący, składamy serdeczne podziękowanie za zrozumienie położenia i trudności, stojących przed pismem.

Panów Agentów, od których brak jeszcze rozliczeń, prosimy podobnie o łaskawe nadesłanie wykazów, abyśmy wiedzieli, którzy z Czytelników mają opłaconą przedpłatę, a którym należy wstrzymać wysyłkę pisma.

GAZETA POLSKA

Nieruchome statki

Rio. Wedle świeżych obliczeń, w różych portach państw neutralnych ukrywa się 233 statków niemieckich i włoskich, a przedstawiają one łącznie przeszło jeden milion ton. Z unieruchomionych tych i porastających muszlami morskimi statków, tylko jeden zdołał dojechać do Rzeszy, gdy conajmniej 5 innych, które usiłowały pójść tym śladem, poszły na dno morskie, zatopione przez okręty bryt jskie lub też przez własne załogi, gdy stanęły na morzu w oko z nieprzyjacielem. W Stanach Zjedn. znajduje się 28 takich statków, z czego 26 włoskich. W portach Brazylii stoi 18 statków niemieckich i 6 włoskich. W Argentynie schroniło się 17 statków włoskich i 3 niemieckie. W innych portach południowo-amerykańskich kryje się 18 statków niemieckich a 20 włoskich. Okręty te dzieli od portów ojczystych przestrzeń 3 tysięcy mil. Na uwagę zasługuje fakt, że nawet w portach Hiszpanii, a zatem pod bokiem Rzeszy i Italii, pozostaje bezczynnie 31 statków niem. i 13 wł. Na wyspach Kanaryjskich skryło się 5 statków niemieckich i 13 włoskich, po jednym statku stoi na Azorach — i żaden nie odważy się wyjechać na morze.

—0—

Rio (Cor. Man.) Segundo os ultimos calculos, existem 233 navios allemaes e italianos abrigados em portos neutros, num total de mais de 1 milhao de toneladas de registro bruto. Desses navios apenas um conseguiu deixar o porto neutro em que se encontrava e chegar a Allemanha, emquanto pelo menos cinco outros que tentaram proesa indentica foram afundados pelos navios britanicos, ou por suas tripulacoes ao serem abordados em pleno oceano. 28 desses navios, dos que 26 italianos, estao abrigados em portos dos Estados Unidos, 24, entre os quaes 6 italianos estao ancorado sem portos brasileiros. Na Argentina, estao abrigados 3 vapores allemaes e 17 italianos. Ha inda em outros portos sul americanos mais 38 navios das potencias do „eixo" sendo 20 italianos. Enquanto esses estao separados por mais de 3.000 milhas de seus portos de registro, é digno de nota que existem 31 navios germanicos e 13 italianos em portos metropolitanos da Hespanha, e além desses 5 navios allemaes e 13 italianos permanecem em portos das ilhas Canarias, e 1 allemao e 1 italiano no Acores, sem procurarem regressar a seus portos de registro.

Nalot na Polskę

Londyn. W sobotę w nocy grupa samolotów brytyjskich urządziła nalot aż nad polskie ziemie. Odrócz tego dokonano bombardowań przy świetle dziennym w Holandii i innych krajach zajętych przez Rzeszę. Aparaty, który zapuściły się aż nad Polskę, spuściły rozrzutki propaganoy w Katowicach na Śląsku i w Krakowie. Trość rozrzutek nieznana, przypuszczają, że zawierały wiadomości o ostatnich wydarzeniach wojennych oraz wezwania dla ludu polskiego, aby wytrwał w biernym oporze wobec najeźdźców. Lot do Polski i z powrotem, przez przystanku w drodze, był jednym z najdalszych i najdłuszych nalotów, dokonanych przez aparaty brytyjskie. Przestrzeń ta wynosi conajmniej 2.800 kilomertrów. W atakach na obszary okupowane wzięły udział tylko bombowce, bez ochrony maszyn myśliwskich.

Raide sobre a Polonia

Londres (UP, am). Sabado á noite, alguns avioes britanicos efetuaram um raide sobre a Polonia. Foram tambem realizadas duas incursoes diurnas contra a Holanda e outros teritorios ocupados pelas tropas germanicas. Os aparelhos que voaram sobre o setor pólones, lancaram folhetos de propaganda em Katowice e Cracovia. Supoe-se que esses boletins continham descricoes dos ultimos acontecimentos de guerra e um apelo aos polacos para que manteham a sua resistencia pasiva contra Alemanha. O voo de ida e volta dessa incursao representa um dos mais extensos raides sem escala que tenham feito os aparelhos britanicos. Calcula-se essa distancia percorrida em uns 2.800 kilometros e possivelmente mais. Nos ataques de bombardeiros contra teritoro ocupado, estes operaram sem a protecao dos cacas.

NA MORZU

Split (Jugosławia). Morze Adriatyckie wyrzuciło znów na wybrzeże Jugosławii 27 trupów włoskich żołnierzy. Podobnie pojawiły się na plażach jugosłowiańskich liczne beczki z naftą, zaopatrzone w napisy włoskie. Pochodzą one widać ze statków włoskich, zatopionych przez okręty wojenne brytyjskie i greckie.

Berlin. Agencja ameryk. UP podaje za źródłami niemieckimi wiadomość, że na wysokości Portugalii, w odległości kilkuset kilometrów od brzegu jednostki niemieckiej floty morskiej zaskoczyły konwój statków brytyjskich, niszcząc 13 statków, które wiozły materiał wojenny. Korsarze teutońscy, kiedy zobaczyli gromadę statków, rozpoczęli zaraz atak, i otwarli rzęsisty ogień przeciw transportowcom handlowym. Statki napadnięte usiłowały bronić się z armat, jakie wiozły w ukryciu. Brak wiadomości o ogniu ze strony angielskich okrętów wojennych, jakie zwykle towarzyszą konwojom, świadczyłby, że konwój ów był mniejwartościowym, skoro nie miał dostatecznej ochrony i zdany był na własne siły. Opór statków handlowych, jak twierdzą niemcy, był bezskuteczny i w krótkim czasie miało pójść na dno 13 statków. Reszta konwoju rozproszyła się po morzu.

No Mar

Split (Jugoslavia). (U. P. am.) Os corpos de 27 marinheiros italianos, que vieram dar ao litoral jugoslavo, foram enterrados nas ilhas jugoslavas. As noticias de diversos portos jugoslavos de que centenas de toneis de petroleo foram dar às suas praias vém evidenciar que as bellonaves inglezas e gregas exercem severa vigilancia nesse mar, pois os toneis tinham marcas italianas.

Berlim (UP, am.) Unidades navaes allemaes surprehenderam em alto mar, um comboio britannico que navegava a varias centenas de kilometros ao oeste da costa portugueza e destruiram, pelo menos, 13 navios mercantes, entre os quaes varios transatlanticos de grande porte, carregados de material bellico. Ao ser avistado o comboio, os navios corsarios allemaes emprehenderam immediatamente a perseguicao e abriram nutrido fogo contra os navios mercantes, os quaes procuraram responder com os canhões que traziam escondidos.

A tentativa de resistencia foi inutil e, em pouco tempo, foram afundados 13 navios e avariados alguns outros. Os demais barcos dispersaram-se em todas as direcções.

NA KRÓTKIEJ FALI

Ondas Curtas

Interwentor paraiński p. Manoel Ribas wybiera się w odwiedziny do Palmas na zachodzie stanu. — Hiszpanię i Portugalię nawiedził straszliwy wicher, który uczynił spustoszenie w miastach, po wsiach, w lasach i pozrywał druty telefoniczne. Koło San Sebastian wicher zrzucił jadący pociag z szyn, przyczem trzy wagony wpadły w rzekę i 20 pasażerów poniosło śmierć przez utopienie. Wogóle zima w Hiszpanii jest w tym roku bardzo tęga, temperatura spadła do 20 stopni pod zerem, co się nie zdarzało od 50 lat. W miastach wybuchły pożary, tysiące rodzin zostały bez dachu nad głową. Szkody milionowe. — Turcja i Bułgaria zawarły z sobą układ o dobrym sąsiedztwie, podobny do tych, jakie Polska miała z Rzeszą i Rosją. Cieszą się Berlin z Rzymem, że niemcy wejdą teraz swobodnie do Bułgarii a Turcja nie chwyci za broń. Wejście niemców do Bułgarii ma być uskutecznione jeszcze w bież. miesiącu. — Hitler zaproponował ponoć Jugosławii zmianę granic Musi ona odstąpić pewne części swego obszaru Węgrom i Bułgarii, a wzmian zaofiarowano jej kawał Albanii a nawet okrawek Grecji. — Grecy zdobyli łańcuch górski Trebesina, otwierając sobie drogę do Berati i Walony. Niemcy zamierzają ponoć uderzyć na Grecję z dwóch stron: przez Bułgarię i południowe Włochy. — Dyktatorzy: hiszpański Franco i włoski Mussolini odbyli naradę, której treść otacza tajemnica.

Uchodźcy = jeńcami

Bukareszt. Trzy tysiące Polaków, którzy przybywali w Rumunii jako uchodźcy wojenni, zostało wysłanych do obozów koncentracyjnych w Rzeszy. Poseł angielski zaprotestował przeciw temu w ostatniej nocie, jaką wystosował przed opuszczeniem Rumunii.

—0—

Bucarest (UP, am). O ultimo ato do ministro britanico antes de retirar-se de Bucarest, foi protestar contra a remessa de 3 mil refugiados polacos na Rumania, para os campos de concentração na Alemanha.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
Dr. Vidal da Fontoura
ADWOKACI
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych
PRZYJMUJE SIĘ TAKŻE SPRAWY Z INTERIORU
Przy biurze — Tłomacz urzędowy
Biuro—Praça Tiradentes, 509, 2-e piętro Od 9—11— i od 3—6

Do hodowców świń
Oddział weterynarii przy **Laboratorios Raul Leite S/A** ma następujące środki lecznicze, niezbędne dla hodowli świń:
Vacina Preventiva — zapobiegawczy środek przeciw chorobom u świń.
Vermifugo — przeciw robakom.
Kratos — środek wzmacniający, dodawany do paszy.
Cresos — środek leczniczy przeciw robakom dezynfekcyjny.
Do nabycia w Depozytach i Reprezentacjach Laborator.
RAUL LEITE S/A rua Monsenhor Celso, 219
Curitiba, lub przy **praça 15 de Novembro nr. 42**
I piętro — Rio

Ważne dla przebywających na krótki czas do Kurytyby

Alfaiataria A.B.C. e Fabrica de Roupas Feitas
Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego lub dostarczonego przez klientów towaru, podług miary w przeciągu 8 godzin, Pierwszorzędna robota. — Zamawiając z rana, oddajemy tego samego dnia garnitur gotowy. — Wielki skład kaszmirów, brimów inho oraz palta męskie i damskie. Ubrania dla mężczyzn, chłopców
SPRZEDAZ HURTOWNA I DETALICZNA
Kurytyba, P. Tiradentes 5, róg placu Gen. Marques. Tel. 2621